

Jeżeli dziedzictwa totalitaryzmu mają znaczenie dla zrozumienia współczesności, pojawienie się populizmu w skali globalnej w posttotalitarnych, postautorytarnych i postliberalnych społeczeństwach po 2010 roku jest zastanawiające. Aby wyjaśnić to zjawisko trzeba odwołać się do pewnej wersji ekonomicznego determinizmu niż do historycznej ścieżki zależności. Argumentuję, że pewnym wspólnym mianownikiem populizmu jest zablokowanie społecznej mobilności. Elity bronią się przed utratą swojej pozycji poprzez zablokowanie ścieżek awansu klas niższych. Sposób zablokowania społecznej mobilności zależy od lokalnego kontekstu społecznego i politycznego. Rok 1989 przyniósł polityczną, lecz nie społeczną rewolucję. Elity społeczne późnego komunizmu przekształciły polityczny kapitał w gospodarczy, co uniemożliwiło wprowadzenie rządów prawa. W warunkach rozwoju gospodarczego efekty posttotalitaryzmu pozostawały w uśpieniu, recesja ożywiła je na nowo.